Cena egz. 15 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Środa 17 maja 1939 r. | Nr. 135

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Jeszcze dwa przemówienia usłyszymy...

Hitler ma mówić o potędze „osi", Mussolini o pokoju

Nowe manewry taktyczne propagandy niemieckiej

LONDYN, 16.5. — Korespondent berliński „Daily Mail" donosi, że Hitler zamierza bezpośrednio przed podpisaniem paktu o sojuszu wojskowym włosko—niemieckim wygłosić mowę.

W nowym tym przemówieniu, Hitler „ostrzec" ma świat przed polityką skierowaną przeciw państwom autorytatywnym i podkreślić, że obecnie siły wojskowe Niemiec i Włoch stoją jako jednolita armia za żądaniami każdego z tych krajów.

Tego samego dnia, z okazji podpisania paktu wygłosić ma również w Berlinie krótkie przemówienie min. Ciano. Przybywa on do Berlina w dniu 21 bm. celem podpisania paktu.

Zaraz po uroczystym podpisaniu sojuszu spodziewany jest przyjazd do Berlina króla Wiktora Emanuela i jego małżonki.

Ponadto w Berlinie lansuje się pogłoski o zamierzonym jakoby wysłaniu przez papieża do stolicy Rzeszy kardynała sekretarza stanu Maglione.

„Daily Mail" określa termin rzekomego przyjazdu kardynała do Berlina na połowę czerwca. Wizyta jego ma pozostawać w związku z pokojowymi zabiegami Stolicy Apostolskiej.

Kard. Maglione po wizycie berlińskiej miałby udać się następnie do Londynu, Paryża i Warszawy.

W adomość ta, podobnie jak niedawne pogłoski o konferencji 5 mocarstw w Watykanie wydaje się puszczona w świat przez Berlin dla celów propagandowych, aby odwrócić uwagę od wyłącznej odpowiedzialności Niemiec za zakłócenie spokoju.

W Londynie mówi się też, że Mussolini zamierza jakoby wygłosić w niedzielę jeszcze jedną mowę. Na razie chce on stwierdzić, jakie są echa jego onegdajszej mowy turyńskiej w świecie. Jeśli prasa światowa i zagraniczne koła polityczne zbyt mało zwróciły uwagi na odkreślanie przez niego pokojowości polityki państw osi, ma w swej drugiej mowie moment ten jeszcze silniej uwydatnić.

Generalny przegląd rezerwistów w Niemczech

Wszyscy niewcieleni dotąd do szeregów muszą się zgłosić do kontroli

BERLIN, 16.5. (tel. wł.) Na ulicach miast niemieckich ukazały się afisze, nawołujące do stawienia się przed komisją superrewizyjną w dniach od 7 lipca do 9 września br. mężczyzn, urodzonych w latach 1919 i 1920, oraz mężczyzn, nie powołanych do tej pory do szeregów, a należących do roczników 1906, 1907, 1910 i od 1913 do 1918.

Poza tym ćwiczenia wojskowe (Wehr versammmlungen), mające na celu wykształcenie teoretyczne i praktyczne rezerwistów, odbędą się w najbliższym czasie w berlińskim rejonie wojskowym.

Wezwani mężczyźni mają zgłosić się ze swą kartą mobilizacyjną i maską gazową.

Min. Kasprzycki w Paryżu

ODBYŁ ROZMOWĘ Z GEN. GAMELIN

PARYŻ, 16.5. Polski minister wojny gen. Kasprzycki przybył dziś rano do Paryża z wizytą półoficjalną. Wkrótce po przybyciu min. Kasprzycki odbył rozmowę z generałem Gamelin.

Mussolini

NACZELNYM WODZEM?

RZYM, 16.5. Duże zainteresowanie w kołach dyplomatycznych wywołał złożony wczoraj w komisji wojskowej związków faszystowskich i korporacyj wniosek o powierzenie naczelnego dowództwa włoskich sił zbrojnych na wypadek wojny Mussoliniemu.

Mussolini jest obecnie pierwszym marszałkiem imperium, natomiast naczelnym wodzem jest król.

Wniosek ten nabiera specjalnego znaczenia wobec starań niemieckich o wspólne dowództwo połączonych armii niemieckiej i włoskiej w razie wojny.

Żydzi ogłosili

STRAJK GENERALNY W PALESTYNIE

LONDYN, 16.5. Z Jerozolimy donoszą, że żydowska rada narodowa postanowiła proklamować na czwartek, dzień, w którym ogłoszony zostanie nowy projekt brytyjski dla Palestyny, strajk generalny.

Pośrednictwo Francji między Anglią a Sowietami

Moskwa dąży do sojuszu anglo-francusko-rosyjskiego

LONDYN, 16.5. — Ambasador Seeds przekazał wczoraj telegraficznie do Londynu tekst nowej odpowiedzi sowieckiej wręczonej mu wczoraj przez premiera Mołotowa. Przy okazji tej obaj mężowie stanu odbyli dłuższą rozmowę.

Choć treść noty sowieckiej trzymana jest w tajemnicy, cała poranna prasa angielska informuje, że rząd sowiecki odrzucił propozycje angielskie. Sowiety uważają plan angielski za zbyt jednostronny i niedostateczny i stwierdzają, że sojusz musi być oparty na ścisłej współpracy wojskowej Anglii, Francji i Rosji o to na zasadach równości.

Naczelnym żądaniem rządu sowieckiego jest, by Anglia i Francja zagwarantowały zachodnie granice Rosji. O granicach dalekowschodnich już się nie mówi. Rząd sowiecki dowodzi, że Rosja mogłaby być zaatakowana przez Niemcy drogą przez państwa bałtyckie; ponieważ zaś Anglia nie udzieliła tym państwom gwarancji, mogłaby Sowietom wcale nie przychodzić z pomocą, gdyż gwarancje jej odnoszą się tylko do naruszenia terytorium Polski lub Rumunii. Jest więc konieczne, aby Anglia udzieliła gwarancji również dla Łotwy, Litwy i Estonii.

Moskiewski korespondent „Daily Telegraph" stwierdza, że choć nota sowiecka nie zawiera przyjęcia propozycji angielskich, to jednak nie tylko nie stanowi uniemożliwienia dalszych rokowań, ale można uważać ją za zbliżenie stanowisk obu stron. Usuwa ona w niektórych sprawach różnicę poglądów, a przede wszystkim wprowadza w rokowania pierwiastek zaufania. Głównym problemem jest nie sama sprawa wzajemnej pomocy, co do której istnieje zgoda, lecz metoda i formy tej pomocy.

OPTYMIZM AMB. MAJSKIEGO

Ambasador Majski oświadczył dziennikarzom, że sytuacja jest obecnie delikatna.

— Jestem sceptykiem — powiedział Majski — ale ożywionym dobrymi nadziejami.

Angielskie koła rządowe zachowują na temat odpowiedzi sowieckiej i sytuacji, jaka się wytworzyła, całkowite milczenie.

W Londynie duże znaczenie przypisują interwencji rządu francuskiego, który przedłoży w Londynie i Moskwie projekt kompromisowego załatwienia sprawy. Zarówno Anglia, jak i Sowiety na tę akcję francuską patrzą przychylnie.

Lord Halifax wyjeżdża do Paryża w sobotę i spędzi tam cały dzień na naradach z Daladierem i Bonnetem, poczym wieczorem wraz z francuskim ministrem spraw zagranicznych wyjedzie do Genewy.

Do czasu tych rozmów, nie należy się spodziewać żadnego kroku ze strony Anglii w kwestii rokowań z Sowietami. Porozumienie ostateczne osiągnięte zostanie, jak się spodziewają w Londynie, podczas narad genewskich.

Młodzież socjalistyczna w Częstochowie

zbeszcześciła obraz Matki Boskiej

CZĘSTOCHOWA, 16.5. — Opinia świata katolickiego mieszkańców dzielnicy Częstochowy—Rakowa została poruszona do głębi czynem młodzieży socjalistycznej.

W dniu 1 maja w sali fabrycznej na Rakowie odbyło się przedstawienie młodzieży socjalistycznej. W jakiś czas później znaleziono obraz Matki Boskiej zbeszczeszczony, pocięty, z połamanymi ramami, porzucony na schodach, wiodących na scenę.

Ks. dziekan Gawlikowski przekazał sprawę prokuratorowi celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy podać szczegółów.

Zajście, jakiego dopuściła się młodzież socjalistyczna, przypomina obrazy podawane przez prasę w czasie walk w Hiszpanii.

Ks. dziekan i proboszcz parafii Raków zarządził nabożeństwo ekspiacyjne. Nabożeństwa już się odbyły dwa w dniach 15 i 16 maja oraz trzecie odbędzie się 17 maja. Kazania wygłosili: ks. prałat Wróblewski, ks. dr Kasprzak oraz trzecie wygłosi O. Paulin Alfons Jędrzejewski. Nabożeństwa odbyły się przy tłumnym udziale wiernych.

Wybuch w austriackiej

FABRYCE PROCHU

WIEDEŃ, 16.5. — W wytwórni prochu w miejscowości Guggenbach w Austrii wydarzyła się w poniedziałek wieczór katastrofalna eksplozja, która pociągnęła za sobą cztery ofiary.

Prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia w jednym z działów fabryki wyleciało w powietrze całe skrzydło.

Trzej robotnicy zginęli na miejscu; ranny padającymi odłamkami chłopiec, który znajdował się w pobliżu fabryki, zmarł w szpitalu.

„Empress of Australia"

U BRZEGÓW KANADY

QUEBEC, 16.5 (PAT). Statek „Empress of Australia", na którym odbywa podróż królewska para brytyjska, wszedł wczoraj wieczorem na wody terytorialne Kanady, witany przez 2 kanadyjskie kontrtorpedowce oraz 8 wodnosamolotów.

Przeciw kłamstwom niemieckim

Sejm uchwalił kredyty dodatkowe

WARSZAWA, 16.5 (tel. wł.). Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Na wstępie marszałek Makowski zawiadomił o przyjęciu przez Senat bez zmian 8 projektów ustaw, m. inn. o upoważnieniu Prezydenta do wydawania dekretów oraz podał do wiadomości Izby, że prezes Rady Ministrów nadesłał odpowiedzi na szereg interpelacyj.

Pos. gen. Żeligowski: Proszę o głos.

Marszałek: W jakiej sprawie?

Pos. Żeligowski: W sprawie uczczenia pamięci b. marszałka Sejmu Walerego Sławka.

Marszałek: Tego dziś nie mamy na porządku dziennym. Może pan będzie łaskaw zgłosić odpowiedni wniosek, to go umieszczę na porządku dziennym.

W pierwszym czytaniu odesłano następnie do komisyj rządowe projekty ustaw o Wojskowej Szkole Głównej Inżynierii i o uprawnieniach Państwowego Instytutu Geologicznego w zakresie prac górniczych i terenowych oraz projekt ustawy złożony przez p. Wnuka w sprawie umów nabycia nieruchomości, apo rządzonych na imię osób podstawionych oraz o wykupie majątków, sprzedanych z powodu ograniczeń narodowości polskiej.

Pos. Głowacki zreferował z kolei projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1938-39. Projekt ten przewiduje zwiększenie wydatków w grupie b części 15 „Ministerstwo Poczt i Telegrafów" o ogólną sumę 10 miln zł. Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Głowacki zreferował następnie projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1939 40. Kredyty dodatkowe, objęte projektem ustawy, służą na pokrycie koniecznych wydatków, związanych z emisją i biciem bilonu.

Sejm projekt ustawy przyjął w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Antonowicz referował projekt ustawy o wystawach i targach.

Podkreślił on, że przepisy o wystawach i targach gospodarczych z 1927 r. wymagają nowelizacji w celu usprawnienia funkcjonowania tych imprez. Projektowana nowela ma przede wszystkim na celu przeciwdziałanie urządzaniu imprez karłowatych, które dochodzą często do skutku pod nazwą „wystaw" i „targów", a nie wykonują istotnych zadań wystaw i targów gospodarczych.

Dla zapewnienia wystawom i targom odpowiedniego poziomu ustala się, że kierownictwo może być powierzone tylko osobom wykwalifikowanym fachowo. Wprowadza się przepis, dotyczący kapitału i kaucji. Projekt wyraźnie stwierdza niedopuszczalność udzielania odznaczeń na targach gospodarczych.

Projekt ustawy wraz z poprawkami komisji został przez Sejm przyjęty w 2 i 3 czytaniu.

Interpelacja posła Jóźwiaka

WARSZAWA, 16.5 (tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wniósł interpelację poseł Jóźwiak do ministra spraw wewnętrznych z powodu rozpowszechniania fałszywych wiadomości przez prasę niemiecką, wychodzącą w Polsce. Interpelant powołuje się na „Posener Tageblatt", który w numerze 111 przyniósł wiadomość, iż pożyczka przeciwlotnicza przyniosła tylko 40 procent oczekiwanej sumy, przy czym pismo to powołało się na „Gazetę Polską".

Zauważyć należy, że „Gazeta Polska" takiej wiadomości nie podawała.

Ponadto radjo niemieckie już w niedzielę 14 maja br. podawało tę wiadomość z powołaniem się na „Gazetę Polską" podczas, gdy faktycznie zaczerpnęło ją z „Posener Tageblatt".

Następnie również „Deutsche Rundschau", wychodząca w Bydgoszczy, w numerze 109 na str. 2 pt. „Europaisches Unicum in Polen Deutsch sprechen verboten" podaje wyssaną z palca wiadomość, iż w Polsce wydano ostatnio zakaz rozmawiania po niemiecku. Także w radio niemieckim podawano tę samą wiadomość, by wzbudzić za granicą wrażenie rzekomego uciskania Niemców w Polsce. Interpelant zapytuje p. ministra spraw wewnętrznych, co zamierza uczynić, aby takie wiadomości nie ukazywały się w prasie niemieckiej wychodzącej w Polsce.

Transakcje z niemieckimi firmami

WARSZAWA, 16.5 (tel. wł.). Poseł Dudziński zgłosił interpelację do prezesa Rady Ministrów. Interpelant stwierdza niedopuszczalne popieranie w zakresie kontyngentów i nabywanie akcyj za granicą dla celów prywatnych. W szczególności niejaki p. Stefan Surin członek zarządu Zrzeszenia producentów spirytusu w Warszawie i Zachodnio Polskiego Zjednoczenia spirytusowego w Poznaniu, z końcem 1938 roku i na początku 1939 r. wdał się w pertraktacje z instytucjami niemieckimi o nabycie przez siebie względnie przez stojące za nim Zachodnio - Polskie Zjednoczenie Spirytusowe w Poznaniu, pakietu akcyj, na kwotę nominalną 700 tysięcy złotych, Lubońskiej Fabryki Drożdży, dawniej D. Surin Sp. Akc. w Luboniu, od niemieckiego posiadacza akcyj, firmy G. Surin, zamieszkałego w Karlsruhe.

Transakcja ta nastąpiła na tej podstawie, że w związku z umożliwieniem nabycia wspomnianego pakietu akcyj, pewni obywatele niemieccy, właściciele majątków ziemskich w Poznaniu i na Pomorzu, mieli otrzymać nowe koncesje spirytusowe, względnie odzyskać dawne koncesje i kontyngenty, które im zostały odebrane.

Interpelant zapytuje, czy ministrowie skarbu i rolnictwa upoważnili p. Stefana Surina do wdawania się w pertraktacje z czynnikami niemieckimi co do udzielania koncesyj spirytusowych obywatelom niemieckim, mającym swe majątki w Poznańskiem i na Pomorzu, i czy p. Surin otrzymał zezwolenie na nabycie dla niego, względnie Zachodnio - Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego, pakietu akcyj Lubońskiej Fabryki Drożdży. W końcu interpelant zapytuje, co pan premier zamierza uczynić, aby uniemożliwić tego rodzaju poczynania, jeżeli były dokonane bez upoważnienia właściwych ministrów resortowych.

Jak jest obecnie w Czechach?

Rozstrzeliwania, aresztowania i zsyłki do obozów koncentracyjnych — na porządku dziennym

MORAWSKA OSTRAWA, 16.5. Z Czech donoszą, że rozstrzelano tam trzech uchodźców niemieckich, których aresztowano w Czarnej, gdy powracali od strony granicy polskiej. Uchodźcy ci, byli działacze politycznej Trzeciej Rzeszy, byli już na terytorium Polski w Istebnej, pow. cieszyński, gdzie zostali przytrzymani przez funkcjonarjuszy Straży granicznej i z powrotem skierowani za granicę.

Podobny wypadek miał miejsce kilka dni temu w Bogumnie, gdzie policja przytrzymała sześć osób i skierowała z powrotem do Czechosłowacji. Tych sześciu uchodźców aresztowano następnie nad granicą polską pod Pietwałdem, skąd przywieziono ich do Morawskiej Ostrawy. Trzech z nich miało zostać rozstrzelanych w Morawskiej Ostrawie, pozostałych zaś wywieziono w głąb Niemiec.

Inny znów wypadek miał miejsce pod Wierzbicą. Tutaj przez granicę polską przeszło dwóch mężczyzn i kobieta z dzieckiem. Polska straż graniczna odesłała aresztowanych z powrotem do Czech. Uchodźcy cofnęli się do Gruszowa i tam natknęli się na patrol niemieckich żołnierzy. Mężczyźni zostali aresztowani, zaś kobietę z dzieckiem pozostawiono na wolności i udało się jej ponownie przejść granicę polską i dojechać do Katowic gdzie znalazła opiekę w angielskim konsulacie.

PRAGA, 16.5. Do obozu koncentracyjnego wywieziono senatora Steinera, posła słowackiego Słupka i posła węgierskiego Koszyka. Wszystkich trzech aresztowano w Pradze w jednej z kawiarń.

PRAGA, 16.5. Władze Gestapo aresztowały znanego adwokata praskiego dr Sekaninę. Dr Sekaninę wywieziono do Berlina. Oskarżono go o organizowanie zamachu na kanclerza Hitlera. Aresztowanemu grozi kara śmierci.

BRATYSŁAWA, 16.5. W Igławie na Słowacji powstał również obóz koncentracyjny. Jako pierwszych jeńców umieszczono tam 300 członków Hlinkowskiej Gwardii, którzy nie chcieli się podporządkować niemieckim oficerom. Jeńców tego obozu koncentracyjnego używa się do najpodlejszych robót publicznych w mieście. M. in. jeńcy muszą nosić kosze z węglem z dworca przez całe miasto do specjalnej składnicy. Gdy który z jeńców po drodze zasłabnie, przywraca mu się siły przy pomocy bykowców. Sposób ten ma zastraszyć ludność miejscową, która również już zaczyna się buntować przeciwko rządom niemieckim na Słowaczyźnie.

Witos wyda orędzie

wzywające chłopów do obrony kraju

KRAKÓW, 16.5. (tel. wł.) W poniedziałek odbył się w Tarnowie w lokalu Stronnictwa Ludowego doroczny walny zjazd delegatów kół Związku Młodzieży Wiejskiej. W czasie zjazdu przybył do lokalu Stronnictwa Wincenty Witos, który wygłosił do zebranych krótkie przemówienie.

W przemówieniu swym prezes Witos podkreślił z naciskiem, że chwila obecna nie nadaje się do wszczynania żadnych sporów wewnętrznych. Głównym celem wszystkich winno być zjednoczenie całego narodu, albowiem naród, oparty o silną armję, daje rękojmię wolności i niezależności.

Prezes Witos wyjechał dziś do Warszawy na posiedzenie naczelnego komitetu Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu tym prezes Witos ma objąć stanowisko prezesa naczelnego Stronnictwa Ludowego.

W związku z tym jest oczekiwane orędzie polityczne do wszystkich chłopów w Polsce, w którym Wincenty Witos wezwie lud do obrony kraju przed zakusami wroga.

Bandyci uzbrojeni w karabiny maszynowe

obrabowali bank w Nowym Jorku

NOWY JORK, 16.5 (PAT). 6 bandytów uzbrojonych w karabiny maszynowe i rewolwery, dokonało napadu na jeden z banków w śródmieściu Nowego Jorku. Bandyci, zrabowali 35 tys. dolarów, zdołali zbiec.

Sześciu gangsterów, uzbrojonych w karabiny maszynowe i automatyczne pistolety, sterroryzowało 12 kasjerów przedsiębiorstwa, zmuszając ich do wydania całej znajdującej się w kasach podręcznych gotówki. Po dokonanym napadzie gangsterzy zdołali umknąć nie zatrzymani przez nikogo, gdyż okazało się, że urządzenia alarmowe zostały poprzednio unieruchomione, a policja pojawiła się zbyt późno na miejscu zbrodni. Łupem rabusiów padło 25.000 dolarów.

O zuchwałości gangsterów świadczy najlepiej fakt, iż w chwili dokonania napadu w lokalu kasowym znajdowało się około 200 osób, z których jednak żadna nie odważyła się wystąpić przeciw napastnikom tak, że gangsterzy w największym spokoju przeszli wzdłuż wszystkich okienek kasowych, zabierając całą znajdującą się w nich gotówkę.

Lot przez Atlantyk

BEZ RADIOSTACJI

BANGOR (stolica stanu Maine — St. Zj.) 16.5. Dziś w nocy wystartował stąd w kierunku Nowej Ziemi lotnik szwedzki James Dinegan.

Dinegan zamierza odbyć bez lądowania lot z St. Jean (Nowa Ziemia) do Sztokholmu Odległość w prostej linii między St Jean a Sztokholmem wynosi 3.700 km.

Lotnik szwedzki posługuje się aparatem osiągającym przeciętną szybkość zaledwie ok. 180 km na godzinę i niewyposażonym w radiostację.

KTO WYGRAŁ

We wczorajszym ciągnieniu czwartej klasy padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana 10.00 zł padła na nr 29863

50.000 zł: 98082

72820 128446 120126 134348 141780 155020 159801 160846

2.000 zł: 7637 16390 17108 28931 34640 35713 50911 55417 58258 59045 66154 79166 125298 138207 147158

15.000 zł: 11167 158757

10.000 zł: 1368 101935 122408 140177

5.000 zł: 161519 50451 73173 39843

2.500 zł: 22985 26966 55346 63462 70949

1.000 zł: 175 1790 1310 4643 1891 7151 7738 9806 10222 10800 14020 22865 34328 43439 46925 48490 52155 57581 61607 64742 68837 69781 80864 87464 96759 100217 101034 117066 130280 130885

Powódź w kieleckim

KIELCE, 16.5 PAT. W ciągu ostatnich dwóch dni nad Kielcami i okolicą przeszły niezwykle ulewne burze, połączone z oberwaniem chmury. Wskutek nadmiaru wód wystąpiła z brzegów rzeka Kamienna w Skarżysku Kamiennem zagrażając poważnie miastu i okolicy.

Wezbrane fale rzeki zalały miejscową elektrownię, znajdującą się w Rejowie pod Skarżyskiem, fabrykę naczyń emaljowanych i kilkanaście domów mieszkalnych, które uległy poważnemu zniszczeniu. Ponadto woda podmyła i uszkodziła częściowo tor kolejowy na linji Skarżysko — Radom.

Ta sama rzeka wylała również na terenie gminy Suchedniów w powiecie kieleckim, gdzie w osadzie Berezów — zniszczyła kilka domów mieszkalnych, z których z narażeniem własnego życia okoliczne straże ogniowe wyratowały 5 rodzin. Zabudowania zostały otoczone ze wszystkich stron wodą, dochodzącą do 2 metrów głębokości.

Wezbrane fale rzeki zabrały ponadto tartak w Suchedniowie oraz kilka mostów na drogach w powiecie kieleckim.

Światem rządzą surowce...

TAJEMNICE RUDY ŻELAZNEJ

Wiadomo, że do prowadzenia wojny potrzeba żelaza, żelaza i jeszcze raz żelaza. Obliczono, że na pola bitwy pod Verdun spadło w postaci pocisków 1 milion 350 tysięcy ton żelaza i stali. Liczba ta ma swoją wymowę. W przyszłej wojnie konsumcja żelaza jeszcze się zwiększy. Possony obliczył, że w przyszłych zmaganiach zużycie żelaza przekroczy 18 kg dziennie na każdego walczącego żołnierza. Nic więc dziwnego, że nim świat walczyć zacznie żelazem, prowadzi już obecnie zaciekły bój o żelazo.

Jednym z najbardziej interesujących terenów tej walki są wyspy Alandzkie. Jest to, jak wiadomo archipelag, należący do Finlandii i składający się z 6500 wysepek, z których tylko dwadzieścia jest zamieszkałych. Ludności mieszka tam niewiele, tyle, co w naszym Zgierzu lub Rzeszowie (około 27 tysięcy). Ubodzy nad wyraz mieszkańcy łowią ryby i nędznie żyją, nie myśląc o polityce. Główne miasto archipelagu Mariehamn, jest mniejsze od wielu naszych wiosek. Żadnych kopalń złota, tylko woda, skały i nędzne chatynki rybackie, a jednak dzieją się dookoła wysp Alandzkich rzeczy dziwne a niesamowite..

W pamiętnym dniu 28 września ub. roku, kiedy nad Europą zawisło widmo wojny, część floty niemieckiej stacjonująca koło brzegów Szwecji, okrążyła archipelag Alandzki i spotkała się w pobliżu z innymi jednostkami floty niemieckiej, które wyruszyły z Królewca również w kierunku archipelagu. Owo „romantyczne spotkanie" śledziła z wielkim niepokojem Finlandia, która natychmiast zmobilizowała 4 bataliony. Rzecz jasna, Trzecia Rzesza tłumaczyła spotkanie przypadkowym zbiegiem okoliczności.

Minęło kilka miesięcy, ale zainteresowanie Niemiec wyspami Alandzkimi by najmniej nie zmalało. W „naukowych" rozprawach, które na ten temat opublikowane zostały w Trzeciej Rzeszy, włączono po prostu archipelag do niemieckiego obszaru życiowego i tłumaczono obficie jego znaczenie dla „Lebensraumu". Zapewne pod wpływem lektury owych prac naukowych niemieckich prezydent Finlandii, Kalio, zażądał od parlamentu przyznania nadzwyczajnych kredytów w wysokości 426 milionów marek fińskich na ufortyfikowanie wysp Alandzkich; parlament w Helsinkach ma wkrótce wypowiedzieć się w tej materii.

O co chodzi w tej całej sprawie? Wyspy Alandzkie same przez się nic nie reprezentują. Są one tylko drogą rudy żelaznej.

Oto Szwecja wydobywa rocznie około 13 milionów ton wysokowartościowej rudy żelaznej. Niemcom brak rudy daje się dotkliwie we znaki; w dawnych, pokojowych czasach (1928—1929) wydobywały one u siebie sześć milionów ton, a zużywały przeszło trzydzieści milionów ton. Odkąd zaczęły się zbroić, potrzebują znacznie więcej. W ubiegłym roku 13 milionów ton produkcji szwedzkiej Trzecia Rzesza zakupiła 10 milionów ton.

Ruda ta jest transportowana ze Szwecji do portu niemieckiego Emden przez Narwik na Morzu Północnym; ale podczas wojny będzie to niemożliwe. Jedyną drogą transportu będą wyspy Alandzkie.

Posiadacz archipelagu Alandzkiego będzie mógł kontrolować dostawę rudy żelaznej dla Niemiec; uniemożliwienie tego transportu byłoby dla Trzeciej Rzeszy ciosem bardzo dotkliwym, jeżeli nie śmiertelnym.

Poza tym Mariehamn oddalony jest o 40 km od brzegów Szwecji; samolot przeleci stąd do Sztokholmu w ciągu 15 minut. Posiadanie archipelagu daje więc nie tylko władanie nad drogą rudy żelaznej, ale ponadto zapewnia możliwości wymuszenia pewnych koncesyj czy dostaw surowcowych pod groźbą nalotu bombowców. Środek ten okazał się niejednokrotnie nader skuteczny...

Usłyszymy jeszcze zapewne o wyspach Alandzkich. Światem bowiem rządzą surowce.

Zagony niemieckie

Na terytorium holenderskim wylądowały dwa samoloty niemieckie. Policja zatrzymała oba aparaty i lotników do rozporządzenia władz wojskowych, prowadzących dochodzenie.

Lotnicy twierdzą, iż zabłądzili.

Coraz częściej powtarzają się wypadki „zbłądzenia" niemieckich lotników, oblatujących nieraz o paręset kilometrów od granicy. Tłumaczą się zawsze „zbłądzeniem", co by nie świadczyło dobrze o ich umiejętności latania.

Jak to było naprawdę

na pograniczu rumuńsko-bułgarskim

Przed paru dniami donosiliśmy z Bukaresztu, jakoby grupa Bułgarów usiłowała przedostać się do Dobrudży z bronią w ręku, że wynikło przy tym zajście ze strażą rumuńską, w którego wyniku poległo 20 Bułgarów.

Zupełnie inaczej przedstawia ten incydent Bułgarska Agencja Telegraficzna:

„Dnia 9 bm. dokonano masakry 22 Bułgarów mieszkańców miasteczka Bielica w Dobrudży rumuńskiej. Depesze z Bukaresztu z różnych agencyj usiłowały przedstawić ofiary jako Komitadżów, przybyłych z Bułgarii w celach szpiegowskich lub dokonania zbrodni w stosunku do pewnych znanych osób w Dobrudży. W rzeczywistości sprawa wygląda zupełnie inaczej. Mianowicie w czasie ostatniej mobilizacji rumuńskiej około 60 Bułgarów z miasteczka Bielica (okręg Tutrakan vel Turtukaj) zdezerterowało, ukrywając się na terytorium Bułgarii, żony, siostry i córki zbiegów zatrzymano i przyprowadzono na posterunek żandarmerii, gdzie znęcano się nad nimi.

Dnia 15 kwietnia stu żołnierzy z garnizonu Tutrakanu dopuściło się gwałtów i rabunków. Dnia 7 maja w lesie pod Indże Kuja został zastrzelony przez żandarmów rumuńskich Bułgar Mikołaj Czołakow z Bielicy. Dnia 9 maja według przygotowanej listy aresztowano 25 Bułgarów mieszkańców Bielicy, zmuszono ich do podpisania nieznanej im w treści deklaracji, po czym zamknięto ich w piwnicy, wypełnionej do kolan wodą na całą noc.

Dnia 10 maja o 3 nad ranem pod eskortą żandarmów wyprowadzono tych 25 Bułgarów ze związanymi rękami do Sylistrii vel Dorostor. Żandarmi mieli ze sobą 2 lekkie karabiny maszynowe. W odległości 1,5 km od miasteczka w lesie pod Indże Kuje, jeden z żandarmów oddalił się i wystrzelił. Był to sygnał dla ponurej masakry. Puszczono w ruch karabiny maszynowe i 22 spośród 25 Bułgarów padło trupem. Ranionych dobijano bagnetami. Trzej Bułgarzy zdołali zbiec i ukrywając się w lasach pomimo ran i zmęczenia, zdołali dostać się do Bułgarii.

Ich relacja o krwawym wydarzeniu wywołała wielkie poruszenie wśród bułgarskiej ludności na pograniczu".

Tak brzmi relacja bułgarska o krwawych wydarzeniach w Dobrudży.

W wirze zdarzeń

Prowokacja w Tomaszowie

W Tomaszowie Mazowieckim odbyło się zebranie ZPZZ, poświęcone omówieniu zadań społeczeństwa w przygotowaniu obrony państwa.

Zebranie, na którym obecnych było z górą 1000 osób, powzięło rezolucję, uchwalając poza ofiarami poniesionymi na rzecz Pożyczki Lotniczej — dalsze opodatkowanie się w wysokości 1 proc. zarobków na przeciąg dwóch miesięcy, celem ufundowania ciężkiego karabinu maszynowego.

W czasie rozchodzenia się uczestników zebrania doszło na skutek prowokacji ze strony przedstawicieli mniejszości niemieckiej, usiłujących ośmieszyć uchwałę zebrania, do krótkiej bójki, w której dwóch robotników niemieckich zostało pobitych.

•

Inicjatywa w innych rękach

„Excelsior" zamieszcza na pierwszej stronie obszerny artykuł swego specjalnego wysłannika do Polski p. J. P. Daxa, datowany z Wejherowa, w którym uwypukla, że każdy może się łatwo przekonać, iż te ziemie nie mają w sobie nic niemieckiego.

„Intransigeant" w artykule swego redaktora dyplomatycznego Thouvenin za tytułowanym „Nowa taktyka dyktatorów", podkreśla z naciskiem: że jeśli dawniej demokracje wygłaszały mowy, a dyktatury działały, o tyle obecnie dyktatury mówią, natomiast państwa demokratyczne działają. Inicjatywa przeszła w ich ręce.

Zawarcie układu angielsko-tureckiego za którym w najbliższych dniach przyjdzie zawarcie układu francusko-tureckiego, powstrzymało definitywnie parcie niemieckie i włoskie w kierunku południowo-wschodnim, a prasa niemiecka ostatnio mówi tonem niezwykle spokojnym pod adresem Polski.

Demokracje, które pragną, jako jedynej rzeczy pokoju, sądzą, że nie należy poprzestać na pauzie, lecz że trzeba stworzyć stałą erę pokoju.

Salwy w tłum — to codzienny „obrazek" w Niemczech

Bunty i wrzenie w ośrodkach robotniczych

System szpiclowski oplata wszystkie dziedziny życia

Położenie gospodarcze Rzeszy jest coraz cięższe i czynniki partyjne z trudem jedynie opanowują sytuację. Ostatnio pomimo cenzury i represyj za plotki, szerzenie niepokojących wiadomości dotarły do Berlina wiadomości o szeregu demonstracyj i zajść robotniczych w okręgach przemysłowych.

W Nadrenii w miejscowości Trewir doszło do ostrych zaburzeń na tle braku żywności. Mianowicie władze obstawiły gęsto agentami Gestapo wszystkie punkty żywnościowe, aby aresztować osoby wyrażające swe niezadowolenie z braku produktów spożywczych. Na tle aresztowania kilku kobiet, żon miejscowych robotników, wynikły demonstracje, przy czym tłum zaatakował policję, która odpowiedziała

SALWĄ Z KARABINÓW

Rannych jest 12 osób, aresztowano 34 robotników.

W Saarbrucken w zakładach Bürbacher hütte w obawie demonstracyj w czasie mowy Hitlera aresztowano w przeddzień przemówienia 26 robotników. Pomimo tego, gdy 28 kwietnia zgromadzono 5000 robotników dla wysłuchania mowy Hitlera, około 400 z nich opuściło miejsce zgromadzenia pod pozorem nagłej choroby żołądkowej. Nazajutrz Gestapo przystąpiło do energicznych aresztowań. W obronie aresztowanych stanęli ich koledzy i znowu doszło do starcia zbrojnego, przy tym kilkunastu robotników jest rannych.

AGENCI GESTAPO — ZAMIAST ROBOTNIKÓW

W Essen w zakładach Kruppa, gdzie robotnicy zmuszani są do godzin nadliczbowych przeniesiono część personelu po zajściach, jakie miały miejsce w pierwszych dniach maja do innych fabryk, natomiast przyjęto na uwolnione posady w charakterze robotników agentów Gestapo. Agenci ci są solidarnie bojkotowani przez wszystkich pozostałych robotników. Na tym tle wybuchł ostatnio zatarg pomiędzy jednym z majstrów agentem Gestapo a podległym mu oddziałem maszyn. Zajścia przerodziły się w ogólną bójkę. Interweniowała policja używając karabinów maszynowych. Podobno było około 50 robotników zabitych.

W innych fabrykach robotnicy są bardzo surowo pilnowani, a w I. G. Farben Industrie robotnicy są przed wyjściem z fabryki rewidowani tak ściśle, iż rozbiera się ich do naga.

W kilku miejscowościach dokonano zamachu na agentów Gestapo. Jeden z gestapowców został zamordowany w Essen, w Kilonii zamordowano dwóch agentów Gestapo. Sprawcy zostali nie wykryci, ale aresztowano kilkudziesięciu podejrzanych.

W związku z ostatnimi zajściami

W GESTAPO ZARZĄDZONO REORGANIZACJĘ

Szczególnie zorganizowano plan szpiegowania przez dozorców domowych. Ostatnio Gestapo urządziło w Berlinie kurs instrukcyjny dla dozorców, nakazując ścisłe informowanie o wszystkich zebraniach, gdzie zgromadzi się więcej niż 5 osób. W dzielnicach robotniczych rozdano dozorcom aparaty fotograficzne, nakazując fotografowanie osób przychodzących do domu. W Nadrenii wielu osobom zabroniono zmiany miejsca pobytu.

Nową trudność dla Niemiec stanowi rozkwit handlu pokątnego. Przywożone produkty ze wsi idą w pewnej mierze nie do składów i sklepów, ale są potajemnie rozsprzedawane. Aby temu zapobiec, zorganizowano specjalne oddziały

TAJNYCH AGENTÓW NA WSI

którzy mają prowadzić statystykę produkcji każdego z warsztatów rolnych ze specjalnym uwzględnieniem wywozu. W razie stwierdzenia pokątnego handlu, zarówno sprzedający, jak i kupujący są natychmiast aresztowani. Szczególne nasilenie tego specyficznego dla Niemiec handlu obserwuje się w Austrii i krajach protektoratu.

W związku z trudnościami gospodarczymi projektowane jest wprowadzenie komisarzy żywnościowych w każdym domu, którzy mieliby prawo kontrolować, co w każdej rodzinie spożywa się dziennie. W razie stwierdzenia norm nadmiernych, będą nakładane kary pieniężne.

Jeden z przedstawicieli ziemiaństwa niemieckiego, z którym rozmawiał dziennikarz zagraniczny wskazuje, że istotnie natężenie gospodarcze jest ogromne, jednak organizacja partyjna Niemiec działa jeszcze dziś dość sprawnie i niewątpliwie przez pewien czas zdoła zahamować dalszy rozwój trudności. Nie trzeba zapominać — mówi nasz rozmówca — że Niemcy są stworzone do ślepej karności i że pomimo rosnących przeszkód i aktów rozpaczy nie prędko zdobędą się na zbiorowy protest. Nie mniej kłopoty nawarstwiają się coraz bardziej.

Pepesowskie chwalipyty

Socjaliści Zagłębia od „przodu i tyłu"

Socjaliści (PPS) w Zagłębiu wydali ulotki, w których przypisywano chwalby na cześć socjalistów, jak to socjaliści „pięknie" gospodarowali w Sosnowcu i Dąbrowie, co to oni za wspaniałych rzeczy dokonali.

Mój Boże! Trzeba mieć dużo tupetu, aby sądzić, iż ludzie mają tak krótką pamięć, że nie pamiętają tych czasów. Tych czasów, gdy miasta rządzone przez „towarzyszy" wyglądały jak wielka ruina, tych czasów, gdy miasta zarżnięto finansowo na długie lata, tych czasów, gdy gospodarowano pod kątem partii, a nie pod kątem dobra ogółu mieszkańców. Obecnie mają czelność pisać, iż tylko oni zrobili coś dla miasta, a następne zarządy nic nie zrobiły.

Są to kłamstwa tak ordynarne, bezczelność tak daleko sięgająca, że doprawdy brak dość mocnych słów, aby ją napiętnować. Najkapitalniejsze jest to, iż brednie na temat rzekomych zasług socjalistycznych zaczynają się zdaniem — „wierni zobowiązaniu przyjętemu przez nas — ścisłego i dokładnego informowania czytelników naszych i opierania się na faktach..."

A za tym zdaniem snują się bujda po bujdzie, kłamstwa po kłamstwie.

Społeczeństwa zagłębiowskiego nie potrzeba przekonywać, iż socjaliści w Sosnowcu i Dąbrowie gospodarowali głupio i źle, ze szkodą dla mieszkańców, ze szkodą dla tych, których rzekomo reprezentują, to znaczy robotników. — Topili miliony w eksperymentach piekarnianych, **a nie umieli założyć ogródków działkowych,** wygłaszali frazesy o oświacie, a poza subwencjonowaniem swej partyjnej organizacji TUR **nie umieli wybudować odpowiedniej ilości** szkół, to też dziatwa dusiła się po prostu w izbach szkolnych; nie umieli zorganizować racjonalnej akcji dożywiania. Wybudowali kosztem ponad milion złotych piekarnię, którą później licytowano, a **nie umieli wybudować istotnie potrzebnej miastu rzeźni,** dopiero obecny Zarząd miasta rozwiązuje pozytywnie ten niesłychanie palący problem.

Niby to płakali nad losem robotnika, a nie zrobili dla niego nic. To też za rządów socjalistycznych **ulice w dzielnicach robotniczych wyglądały** strasznie, przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy. Ani chodników, ani jezdni, ani zieleńców. Mieli pełną gębę frazesów o kulturze, o rozrywkach kulturalnych dla robotników a doprowadzili do likwidacji teatru.

Mało tego; swym kulturalnym stosunkiem wyrażającym się tym, iż w teatrze urządzano orgie pijackie, doprowadzili do tego, że na kilka lat teatr został zamknięty. Koroną „kultury" socjalistycznej było wydzierżawienie teatru TUR-owi, który... zorganizował balet.

Prawda. Socjaliści ryczą na cały głos iż to oni dali wodociągi i kanalizację miastu.

Jeszcze jedna bujda. Każdy zarząd, który wówczas byłby w Sosnowcu czy Dąbrowie dałby tym miastom wodociąg i kanalizację. Bo natchnienie w postaci pieniędzy, szło z góry, a nie od panów socjalistów. Bo pożyczkę ulenowską zalecał brać wówczas śp. minister Władysław Grabski. **Tylko każdy inny zarząd, a nie socjalistyczny, lepiejby umiał podejść do tej sprawy, lepiejby umiał wygospodarować te pieniądze.**

Warto przecież przypomnieć, iż socjaliści tak dobrze się znali na gospodarce miejskiej, iż sprowadzić musieli fachowca, ławnika decernenta, któremu płacili grube pieniądze aby ich choć trochę poduczył gospodarować. A jeśli się zważy, iż ten fachowiec nie był najlepszym fachowcem i liczyć się umiał z partyjnymi interesami miejscowych matadorów partyjnych, aby każdy miał posadę, aby każdy mógł coś zarobić, to łatwo sobie wyobrazić, jak ta gospodarka wyglądała i jak drogo kosztować musiała.

I cóż tu opowiadać o „genialnych posunięciach socjalistów" przy inwestycjach wodociągowych i kanalizacyjnych gdy Będzin wcale nie zaciągał pożyczki ulenowskiej a kanalizację i wodociągi ma.

Warto przy tym wszystkim nadmienić, iż socjaliści gospodarowali w **okresie pomyślnej koniunktury.** Miel dochody, które miastom następnie odjęto. Gdyby obecny zarząd miał te dochody, które miasto posiadało ustawowo za czasów gospodarki socjalistycznej, to mógłby zrezygnować z pomocy Funduszu Pracy i budować więcej ulic aniżeli buduje obecnie.

Trzeba przy tym podkreślić, iż obecny Zarząd miasta, w okresie 4 lat wybudował 24 kilometry ulic, czyli wykonano **blisko połowę tego w metrach kwadratowych co w całym 17-letnim okresie poprzedzającym.**

Za dużo zajęłoby miejsca szczegółowe przypominanie o „błogosławieństwach" gospodarki socjalistycznej. Nie można jednak przeoczyć tego szczegółu, iż żydzi byli wówczas ogromnie zadowoleni. Nikt ich nie nawoływał do porządku, nikt nie dbał o stan higieniczny miasta, nikt im nie przeszkadzał w urządzaniu się po swojemu. **Miłość socjalistyczno-żydowska znajdowała wówczas swój pełny wyraz.**

I dlatego panowie towarzysze socjaliści, nikt, kto pamięta czasy waszej gospodarki, nie uwierzy waszym obecnym bujaniom, nikt nie uwierzy, iż kochacie robotnika, nikt nie uwierzy waszym zapewnieniom, iż chcecie dobra miasta.

Robotnicy, już pod koniec waszych rządów w r. 1928 byli ogromnie rozgoryczeni na tych, których wybrali. Miarą tego rozgoryczenia było najście na Magistrat i policja musiała ratować z opresji ówczesnego socjalistycznego wiceprezydenta.

Tym razem chyba tej omyłki nikt nie popełni, aby głosować na socjalistycznych farbowanych lisów, owych cynicznych chwalipytów, którzy co innego zawsze mówią, a co innego robią.

Manifestacja katolicka w Dąbrowie

Przeniesienie relikwi św. Andrzeja Boboli

Jutro, we czwartek, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, Dąbrowa będzie terenem podniosłej manifestacji religijnej, związanej z uroczystym **przeniesieniem relikwii św. Andrzeja Boboli,** sprowadzonych w tych dniach z Warszawy.

Relikwie przeniesione będą procesjonalnie z kapliczki na Starej Dąbrowie do kościoła parafialnego. O godz. 8.30 w kapliczce odprawiona będzie msza św dla organizacyj i wiernych, którzy wezmą udział w manifestacyjnym pochodzie. W uroczystości oprócz wszystkich miejscowych organizacyj katolickich weźmie również udział **wojsko oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.**

Po mszy św. procesja wyruszy sprzed kapliczki do kościoła i przejdzie następującymi ulicami: **Legionów, Górniczą, 3 Maja, Kr. Sobieskiego i Kr. Jadwigi.**

Na czele procesji niesiony będzie krzyż, a bezpośrednio za nim kroczyć będzie młodzież szkół powszechnych i średnich, dalej organizacje, stowarzyszenia i bractwa, następnie wojsko, zakonnice, duchowieństwo, dzieci z liliami, sypiące kwiatki przed Relikwiami, wreszcie oddziały PW, straż pożarna i wierni.

Cała trasa procesji podzielona zostanie na 55 odcinków, przyczym na każdym z nich relikwie nieść będzie czterech członków każdej z organizacyj, biorących udział w uroczystości. Z kapliczki relikwie wyniesie duchowieństwo, poczym kolejno nieść będą je: przedstawiciele zarządu miejskiego, wojsko, dyrekcje miejscowych zakładów przemysłowych, zakonnice, policja i in.

Komitet uroczystości apeluje do mieszkańców dzielnicy, którą przejdzie procesja o udekorowanie domów i okien.

NA FALI DNIA

KTO ZAMAWIAŁ

W połowie kwietnia Związek Polski w Dąbrowie rozesłał do dzienników odpis zamówienia zarządu m. Dąbrowy w firmie żydowskiej w Dąbrowie „Księgarnia Zorza". Jeden z dzienników opozycyjnych zrobił z tego zarzut formułując go w ten sposób, iż „ozonowy zarząd Dąbrowy" kupuje u żydów. Otóż w imię prawdy musimy stwierdzić, iż zarząd m. Dąbrowy nie jest „ozonowy", bowiem Obóz Zjedn. większości nie posiada. Wiceprezydentem jest aktywny członek PPS p. Cupiał. W dalszym ciągu musimy stwierdzić, iż na wspomnianym zamówieniu figuruje podpis p. Cupiała.

Jakie wypadki dają prawo

DO ŚWIADCZEŃ WYPADKOWYCH?

Prawo do tych świadczeń zależy od tego, czy wypadek zdarzył się w zatrudnieniu. Nie każdy wypadek jest wypadkiem w zatrudnieniu. Jeżeli wypadek zajdzie np. w czasie przechadzki lub w czasie rąbania drzewa na opał dla siebie, lub w ogóle podczas takich czynności, które nie mają związku z pracą zawodową, wówczas poszkodowany nie ma prawa do świadczeń wypadkowych.

Natomiast jeżeli wypadek zaszedł w fabryce podczas pracy, itp., gdzie robotnik jest zatrudniony, albo nawet poza fabryką czy warsztatem, ale podczas czyszczenia, naprawy czy przenoszenia narzędzi pracy, albo podczas spełniania poleceń pracodawcy, wówczas może powstać prawo do tych świadczeń. Tak samo dzieje się, jeżeli wypadek zaszedł w drodze do pracy albo w drodze z pracy.

—oOo—

Staropolskie pieśni maryjańskie

W AUDYCJI RADIOWEJ

W kulcie dla Najświętszej Marii Panny wypowiadały się z dawien dawna najtkliwsze i najbardziej wzruszające uczucia ludzkie. W pieśniach ludowych i kompozycjach artystycznych znalazły one swój prawdziwy wyraz. Poprzez wszystkie wieki tematy maryjne były źródłem natchnienia kompozytorów. W latach ostatnich, kiedy zwrócono się szczególnie ku muzyce dawnych czasów — przypomniano sobie również stare pieśni maryjańskie. Audycja ze Lwowa, dn. 17 bm. o godz. 16.35, opracowana przez dr Marię Szczepańską zapozna radiosłuchaczy z pieśniami maryjańskimi od XV — XVII wieku. Pieśni wykona zespół wokalny pod dyrekcją Kołaczkowskiego.

Utworom dawnym poświęcona jest również audycja o godz. 17.15. która przyniesie utwory na viola d'amore Karola Stamitza, jednego z prekursorów szkoły klasycznej. Wykona Jan Rakowski.

—oOo—

Podwieczorek dancing

W PODZIEMIACH SAVOY'U

Jutro we czwartek Związek Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów koło nr I w Sosnowcu urządzają w podziemiach Savoy'u podwieczorek-dancing. Impreza urozmaicona będzie występami artystycznymi; śpiewać będzie również doskonały tenor p. Tadeusz Kostulski.

Początek zapowiadającego się bardzo sympatycznie podwieczorku rezerwistów o godzinie 17.

—oOo—

Strajk robotników

W HUCIE SZKŁA W DĄBROWIE

Wczoraj zastrajkowali robotnicy huty szkła Bajera w Dąbrowie, zatrudniającej 60 osób. Przyczyną strajku zalegnie przez pracodawcę z wypłatą zarobków robotniczych

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

17 Maja — **Środa**

Dni Krzyż. Paschalisa
Jutro: Wniebowst. Pańskie
Słońca wsch. 3.41, zach. 19.24
Księżyca w. 2.44, zach. 17.31

KRONIKA HISTORYCZNA:

1602 Zdobycie Pelna od Szwedów (Zamojski)
1773 Wkroczenie wojsk zaborczych do Warszawy.
1863 Zwycięstwo płk R. Traugutta pod Horkami w bitwie z Moskalami

PRZYSŁOWIA:

Jak pszczółki na wiosnę
Z ula wcześniej wylatują,
To pewnie mróz na drzewach,
W maju nam zwiastują.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Niezwdziałna rywalka"
PATRIA: „Więzień Nr 2348".
EDEN: „Tłum szaleje"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki: H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

× ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU zawiadamia panie członkinie, że zebranie odbędzie się dn. 20 bm. o godz. 17. Msza św. dnia 21 bm. o godz. 8 rano Zarząd pros. o punktualne przybycie.

—x x—

OFIARY

W dniu imienin p. prof. Krajewskiej składa Kl. II A. Gimnazjum Kupeckiego w Dąbrowie Górniczej zł 10.— na FON.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę, d. 17 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Zawierciu w sali kina „Stella" doskonałą komedię w 3 aktach D. Nicodemiego p.t. „GAŁGANEK" z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza, znakomitego gwiazdora ekranu polskiego, w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Reżyseria K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Wiedza" w Zawierciu.

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16.30 i 20.30 na ogólne żądanie publiczności wystąpi gościnnie tylko dwa razy, znakomity gwiazdor ekranu polskiego Franciszek Brodniewicz w doskonałej komedii w D. Nicodemiego pt. „GAŁGANEK" w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Reżyseria K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" obok dworca tel. 62313.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek 16 bm. godz. 20 — Koncert muzyki operowej.
Środa 17 bm. godz. 20 — „Temperamenty"
Czwartek 18 bm. godz. 16 — „Temperamenty"; godz. 20 — „Temperamenty".
Piątek 19 bm. godz. 20 — „Temperamenty"

—oOo—

Wielka rewia mody

Już dziś, w środę 17 bm. odbędzie się w kawiarni „Savoy'u" zapowiedziana i pod protektoratem Związku Pań Domu w Sosnowcu urządzana Wielka Rewia Mody. Demonstrowane będą stroje — modele londyńskie, paryskie i krajowe, tkaniny, kapelusze, futra, pantofelki i td., a wszystko urozmaicone niespodziankami.

Początek o godz. 20; czysty dochód przeznaczony na zakup kuchni polowej dla naszej Armii.

TO BYŁO TAK:

KOSMETYKI

Handlowiec Feliks Szczygieł stał za stolikiem w kącie bazaru i donośnym głosem oznajmiał:

— Prosiemy bardzo! Najtańsze źródło zakupów! bez ryzyka! Same gwarantowane warszawskie specyfiki!

Na stole przed nim stały małe buteleczki z lakierem do paznokci pod nazwą „Blask Serca“, pudełeczka farby do włosów „Brunetoblond“, słojki z czernidłem „Hebanowinol“, proszek do zębów „Zębooczot“ oraz krem do twarzy „Krem Piwonia“.

Feliks Szczygieł ucichał na chwilę, zaświdrował klientkę, a potem rozpoczął na nowo:

— Same warsiawskie gwarantowane! Kto raz sprobuje, będzie stałym klejentem! Nauka i jenformacje bezpłatnie! „Krem Piwonia“ wygładza cerę!...

I nagle umilkł, ujrzawszy przed sobą jakieś monstrum żeńskiego rodzaju, czerwone na twarzy, jak piwonia i z mnóstwem bombelków na nosie.

Monstrum szło powoli w jego stronę. Wszyscy przekupnie i przechodnie z niepokojem patrzyli co z tego wyjdzie.

Feljks Szczygieł zamarł.

— Jezdeś! — krzyknęło szyderczym głosem monstrum — jezdeś szachraju, karalny policyjnie! Popatrz się tu!

Głos upiora załamał się tragicznie, a palec wskazujący dotknął nabrzmiałej czerwonej twarzy.

Feliks Szczygieł spojrzał popielatymi ze strachu oczyma, zimny pot wystąpił mu na czoło.

— To tak twój „Krem Piwonia“ za jedne trzydzieści groszy pokancerował mę twarz! Gdzie jest moja uroda? Gdzie jest moja kobiecość?

Po wypowiedzeniu tych słów zrozpaczona kobieta rzuciła się z dzikim okrzykiem na „skład apteczny“ Feliksa Szczygła, wywracając stół i depcząc nogami cenne kosmetyki.

„Kosmetolog“ zaś, broniąc swego mienia, dokonał w międzyczasie lekkiego spustoszenia w uzębieniu napastnicy.

Kres awanturze położyli wreszcie dwaj posterunkowi, spisując szczegółowy protokół.

Kosmetyki i specyfiki zostały zarekwirowane celem poddania ich analizie.

„Kosmetolog“ został chwilowo zatrzymany. Ale prawdopodobnie nie wyjdzie prędzej, niż za parę miesięcy.

MILCIO

Do zwycięstwa—maszerować!

Zebrania przedwyborcze w Zagłębiu Dąbr.

Chrześcijańsko.Społecznego Zjednoczenia Narodowego

Z większych zebrań dzielnicowych, organizowanych przez Komitet Wyborczy Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego, których z każdym dniem odbywa się więcej, zanotować należy onegdajsze zebranie dzielnicy Konstantynów, Środula i Huta Katarzyna, które odbyło się w zapełnionej sali Związku Strzeleckiego.

Po zagajeniu zebrania przez prez. A. Patysa przemówił do zebranej licznie braci robotniczej prez. J. Kaczkowski, który w świetnie skonstruowanym wywodzie uwypuklił znaczenie wyborów do samorządu na tle obecnej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej naszego Państwa. Przemówienie to, przerywane często gorącymi oklaskami, ugruntowało wśród zebranych przekonanie, iż należy głosować na kandydatów Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Na dziś, tj. 17 bm. przewidziane jest zgromadzenie w sali **Rodziny Kolejowej** przy ul. Piłsudskiego 9 (godz. 19). Przemawiać będą: pp. **Szenk, prof. Kamiński, prof. Stankiewicz i Piszczyk.**

Na **czwartek**, dnia 18 bm. ruchliwy jak zawsze Komitet wyborczy Chrześc. Społ. Zjedn. Nar. organizuje całą serię wielkich zgromadzeń przedwyborczych z udziałem prelegentów zarówno miejscowych, jak i pozamiejscowych.

W Sosnowcu o godz. 10 rano w dzielnicy **Sielec** (sala przy ul. Wawel 13) przemawiać będą poseł **Z. Nowara** i dyr. **Wł. Mazur.**

O godz. 10.30 **w dzielnicy Pogoń** — (kino „Roxy“, ul. Mariacka 1) przemawiają prezydent **J. Kaczkowski** i poseł **Wójcik**; o godz. 10 rano odbędzie się wielkie zebranie z udziałem posłów w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Staszica 33.

O godz. 15-ej w dzielnicy **Milowice** (sala klubu urzędników — Podjazdowa 21) przemawiać będą **dr Krogólski, inż. J. Gallot i prof. J. R. Kamiński.**

Wreszcie o godzinie 17 odbędzie się wielkie zgromadzenie Federacji PZOO w **Domu Społecznym** na Pogoni, przemawiają poseł **Wagner** z Warszawy i poseł Z. Nowara.

W Będzinie o godz. 16 odbędzie się w gimn. im. M. Kopernika zgromadzenie przedwyborcze z udziałem marszałka **Długosza** i posła **Ostachowskiego.**

W Czeladzi — o godz. 10 na wielkim zgromadzeniu w kinie „Czary“ — przemawia marszałek **Długosz** i inni.

Na Piaskach w miejscowej „Sokolni“ o godzinie 14.30 przemawiać będzie prezydent J. Kaczkowski i inni.

Wreszcie **w Dąbrowie Górniczej** o godz. 17.30 w sali resursy obywatelskiej na wielkim zgromadzeniu przemówią prezydent **J. Kaczkowski**, poseł **Ostachowski** i inni.

Jak widać z tego bogatego rejestru zebrań — Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego, docierając ze swymi hasłami do najdalszych szeregów mieszkańców naszych miast, — urzeczywistnia nakaz, rzucony w odezwie Federacji PZOO.:

Do Zwycięstwa — maszerować!

Ociemniały poseł Wagner

przemówi w czwartek w Domu Społecznym

Zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa wszystkich członków organizacyj sfederowanych do przybycia na zebranie do Domu Społecznego w Sosnowcu, jutro, w czwartek, o godz. 17-ej.

Przemawiać będą: ociemniały prezes Związku inwalidów wojennych poseł **Wagner** oraz poseł **Z. Nowara.**

Tematem przemówienia posła Wagnera będą „zagadnienia chwili bieżącej“. Na zebranie nie będą wydawane specjalne zaproszenia ani karty wstępu. Członkowie Federacji P.Z.O.O. mogą przybyć nie w mundurach a po cywilnemu. Zarząd powiatowy Federacji P. Z. O.O. wzywa wszystkich członków Federacji do bezwzględnego przybycia.

Jednocześnie Zarząd Powiatowy Federacji P.Z.O.O. zaprasza na powyższe zebranie robotników, członków Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (Z.P.Z.Z.).

Bezrobotni z Zagłębia na Wołyniu

pracują przy budowie kanału kamiennego

Biuro Funduszu Pracy w Sosnowcu przeprowadza obecnie rekrutację bezrobotnych z terenu Sosnowca, Będzina — oraz powiatu zawierciańskiego do robót przy budowie kanału kamiennego na Wołyniu.

Bezrobotni z Zagłębia pracują w Białej nad Horyniem.

Ostatnio wyjechało do pracy na Wołyń 100 bezrobotnych z Sosnowca; w najbliższych zaś dniach wyjadą dalsze partie z Będzina i Zawiercia.

Zatrudnieni przy budowie kanału otrzymują wynagrodzenie akordowe.

Bezrobotni zatrudnieni w Białej otrzymują na miejscu mieszkanie i wyżywienie za opłatą 80 groszy dziennie.

Objazd do Zagłębia przez Bukowno

Przy budowie drogi znajdzie zatrudnienie 400 bezrobotn.

W wyniku konferencji z udziałem dyrektora wojewódzkiego Funduszu Pracy p. Piwowońskiego i naczelnika wydziału samorządowego z Kielc p. Grochowskiego, zapadła decyzja objazdu kołowego i mechanicznego od Olkusza do Sławkowa na czas układania nawierzchni klinkierowej na tej trasie, przez **Mazaniec i Bukowno.**

Uporządkowanie drogi objazdowej i budowa nowej drogi bitej na przestrzeni 6 km od Olkusza do Bukowna, rozpoczęto wczoraj, przy czym przy robotach tych zatrudnionych będzie 400 bezrobotnych na dwie zmiany.

W kosztach budowy, wynoszących ok. 50 tys. zł partycypować będą: Fundusz Pracy, zarząd miejski w Olkuszu i Przedsiębiorstwo autobusowe Zagłębia Dąbr.

Wykończenie trasy Olkusz — Bukowno ma nastąpić w ciągu miesiąca.

P. Orantek i odbiornik radiowy

Niezrealizowany pomysł zdobycia pieniędzy

Do sklepu starzyzną Mieczysława Tadeusiaka przy ul. Piłsudskiego 24 w Sosnowcu, przybył pewien osobnik, oferując właścicielowi sklepu nabycie nowego odbiornika radiowego marki „Elektrit“ za cenę jednej trzeciej części wartości aparatu.

Kupiec w mig się zorientował, że coś tu nie jest w porządku i pobiegł po policję. Podejrzenia Tadeusiaka okazały się słuszne, to też policja zatrzymała właściciela radia, którym okazał się mieszkaniec Szopienic **Konrad Orantek**. Orantek, jak ustaliło dochodzenie, kupił zakwestionowany aparat radiowy w przeddzień na weksle i z góry nie zamierzając wykupić swych zobowiązań, usiłował odbiornik spieniężyć.

Pomysłowy zamiar zdobycia gotówki spalił na panewce, a Orantkowi wytoczono sprawę karną, która odbyła się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Sąd wymierzył mu sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Misje w Dąbrowie

W Dąbrowie odbywają się w b. tygodniu misje dla mężów i młodzieńców. W ciągu dzisiejszego dnia odbywać się będzie spowiedź dla mężów, w sobotę zaś przez cały dzień dla młodzieńców.

W sobotę, dnia 20 bm. odbędzie się „Dzień misyjny dla chorych i starców“. W przeddzień t.j. w piątek po południu według wskazanych adresów spowiednicy odwiedzą ciężko chorych w domach i tam ich wyspowiadają. Lżej chorzy i starcy mogą spowiadać się w kościele. Nazajutrz do ciężko chorych kapłani wyjadą z Komunią św., a inni chorzy i starcy o godz. 9 przyjmą podczas mszy św. Komunję św., otrzymają błogosławieństwo N. Sakramentu i przez wkładanie rąk, poczym panie Wincentki przyjmą w sali A. K. starców i chorych śniadaniem.

O likwidację zatargów

W FABRYCE RENEGO

W fabryce łańcuchów Renego w Ząbkowicach, gdzie od dłuższego czasu istnieje zatarg na tle płac, zarówno pracodawca jak i robotnicy wyrazili zgodę, jak o tym pisaliśmy, na likwidację zatargu w drodze arbitrażu.

W związku z tym insp. Kalitowski przeprowadził rozmowy z zainteresowanymi stronami, a w końcu b. tygodnia wyda swe orzeczenie.

W WAPIENNIKACH DOBRZAŃSKIEGO

W wapiennikach Dobrzańskiego w Strzemieszycach strajk robotników trwa w dalszym ciągu. Odbyta w ub. poniedziałek konferencja w inspektoracie pracy nie dała pozytywnego wyniku. Dzisiaj odbędzie się jeszcze jedna konferencja, która być może doprowadzi wreszcie do likwidacji przewlekłego zatargu.

Otwarcie nowej placówki

HANDLOWEJ W SOSNOWCU

W ub. niedzielę odbyła się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia nowej chrześcijańskiej placówki handlowej p. f. „Zakłady Jubilersko-Zegarmistrzowskie i Optyczne w Dąbrowie" filja której mieści się w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja 18. Właścicielem nowootwartej placówki jest p. Stanisław Boclanowski.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Franciszek Rzeczyński w towarzystwie przedstawicieli kupiectwa i zaproszonych gości.

Obszerny i gustownie urządzony lokal zwraca powszechną uwagę i zaopatrzony jest bogato w artykuły zegarmistrzowskie, jubilerskie i optyczne. Spodziewać się należy, że społeczeństwo Sosnowca doceni należycie wysiłki unarodowienia polskiego handlu i popierać będzie czysto chrześcijańską placówkę, tymbardziej, że brak jej dawał się b. odczuwać w Sosnowcu, szczególnie w dziale optyki, który do tej pory znajdował się wyłącznie w rękach żydowskich. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju, „Szczęść Boże".

N.

Nowy zarząd

STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W DĄBROWIE

W tych dniach odbyło się doroczne walne zebranie Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie. Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia, inż. F. Rogalewicz, który zaprosił na przewodniczącego p. W. Kozłowskiego. Asesorami byli pp.: R. Rudzki i J. Szancer.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły oraz wniosku komisji rewizyjnej zebrani podziękowali ustępującemu zarządowi za pracę i udzielili mu absolutorium. Następnie omówiono cały szereg bolączek właścicieli nieruchomości, między innymi zobowiązano nowy zarząd do poczynienia w przyszłej Radzie miejskiej kroków co do udzielenia właścicielom domów pewnej ilości wody bezpłatnie do polewania ulic i chodników.

Nowy zarząd Stowarzyszenia ukonstytuował się następująco: prezes inż. F. Rogalewicz (po raz piąty), I wiceprezes — prof. St. Tabiskowski, II wiceprezes — W. Kozłowski, skarbnik — A. Skiba, zastępca — J. Szancer, sekretarz — F. Niezgodziński, gospodarz — P. Piotrowski, bez mandatu — M. Mamełko i L. Czerneda, zastępcy: J. Czerneda, St. Skórka, A. Gruca, St Gajkiewiczówna; komisja rewizyjna: J. Winnicki (przewodniczący), A. Sztaba, St. Bednarczyk, E. Piljakowski (zastępca).

Zebranie Rady Naczelnej

UNII ZZPU W WARSZAWIE

W ub niedzielę odbyło się zebranie Rady naczelnej Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie. Z ramienia związków pracowniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego brali udział w tym zebraniu pp. prezes Włodzimierz Grunwald i sekretarz generalny Kazimierz Ostrowski, zaś okręg Starachowice — Ostrowiec reprezentował p. Karol Mijalski, prezes starachowickiego oddziału PZZPP i H.

Tematem obrad były sprawy ubezpieczeń społecznych, układów zbiorowych i rozjemstwa, młodzieżowe i wczasów. Rada Naczelna powzięła również uchwałę określającą stanowisko ruchu pracowniczego wobec powagi chwili, jaką przeżywa Państwo Polskie.

W końcu wobec rezygnacji prezesa Unii ZZPU, przeprowadzone zostały wybory prezydjum i Komitetu wykonawczego. Na prezesa wybrano p. Stanisława Sasima, członka zarządu Związku Zawodowego pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, do prezydjum — m. in. p. Włodzimierza Grunwalda.

× ZARZĄD STOWARZYSZENIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W WOJKOWICACH KOMORNYCH, zawiadamia członków Stowarzyszenia, że we wtorek po Zielonych Świętach, dnia 30 bm. o godz. 18.30 w I, lub o godz. 19.30 w drugim terminie, ważnym bez względu na liczbę obecnych członków odbędzie się w sali strażnicy roczne walne zgromadzenie członków Stow. OSP z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; sprawozdanie zarządu z działalności za 1938-39 rok: a) gospodarcze, b) techniczne, c) kasowe, d) komisji rewizyjnej i udzielenie zarządowi absolutorium; upoważnienie zarządu do przebudowy kina i do rozchodowania przewidzianej nadwyżki budżetowej; rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego i planu prac na rok 1939-40; wolne wnioski.

Losowanie 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej 1936 r.

Dnia 15 bm. odbyło się pierwsze losowanie 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej 1936 roku. Wylosowane obligacje skarb wykupuje po zł 120 za 100 zł nominalnych.

Wylosowane zostały następujące obligacje:

Po 10.000 zł n-ry: 294 430 544 725 1277 1683 1753 1817 1974 2151 2372 3136 3804 4323 4641 4761 5452 5525 5560 6011 6209 6280 7042 7149 7176 7809 7902 7935 8429 9231 9297 9419 9476 9522 9535 9758 10292 10297 10801 10985 11590 11680 12050 12142 12543 12551 13462 13678 13879 14103 14420 15033 15526 16813 16815 17090 17084 17128 17826 17919 18260 19382 18698 20866 20967 21096 21893 21919 22056 22370 22328 22542 22610 23303 23479 23498 24054 24089 24384 25368 25657 26051 27425 27427 27490 27594 27740 27979 28414 28599 28806 29239 29397 29767 29829 29870 30029 30136 30506 30642 30984 31927 32219.

Po 5000 zł n-ry: 191—2 217—18 485—6 607—8 1055—6 1387—8 2151—52 2529—30 4947—8 4345—6 5033—4 5191—2 6135—6 3411—12 8295—6 9007—8 8519—20 9935—6.

Po 1000 zł n-ry: od 14951 do 60 16201—10 16551—60 19071—80 19441—50 20591—600 21471—80 23021—30 27241—50 27731—40 32391—400 35161—70 36691—700 38491—500 43761—70 49211—20.

Po 500 zł n-ry: od 21 do 40 3601—20 4981—5000 37101—20 39201—40 57481—50 50681—50700 58141—60.

Po 100 zł n-ry: od 6101 do 200 6701—800 4321—300 53201—300 68601—700 151701—800 217401—500 220301—400 285201—300 299001—100 340601—700 348001—100 502901—50800 514101—200 554101—200 559001—100 597101—200 609001—100 661501—600 689201—300 739701—800 764201—300.

Po 50 zł n-ry: od 228001 do 200 286001—200 321001—200 405801 — 406000 609401—600 829201—400 892801 — 893000 968201—400 991401—600 995001—200 1149801—1150000 1287601—800 1293001—200

Dokończenie losowania ukaże się jutro.

O której nadawać audycje dla dzieci

Głos mają rodzice i opiekunowie

W najbliższym czasie Polskie Radio zajmie się już układaniem programu ramowego na przyszły sezon zimowy. Jedną z nierozstrzygniętych do tej pory kwestii jest godzina nadawania audycyj dziecięcych. Polskie Radio przeznaczyło na te audycje odcinek między 14.30 a 18.00, a jednocześnie zwraca się z apelem do rodziców i opiekunów o wypowiedzenie się, o jakiej godzinie między 14.30 a 18.00 byłoby najlepiej nadawać w przyszłym sezonie zimowym audycje dla dzieci i młodzieży.

Pocztówki z uwagami należy nadsyłać najpóźniej do dn. 20 bm. pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Poznańska 11.

W sezonie zimowym audycje dla dzieci i młodzieży nadawane były o godz. 15.00, gdyż przypuszczalnie, dzieci wracają już o tej porze do domu po zajęciach szkolnych i mają chwilę wolnego czasu przed obiadem. W sezonie letnim audycje te przesunięte zostaną na godz. 14.45, ponieważ w okresie wakacyjnym młodzież naogół jada obiad wcześniej i przed udaniem się na popołudniową przechadzkę spędza jakiś czas w domu. Dlatego tę godzinę Polskie Radio uważa za najwłaściwszą, prosi jednak rodziców i opiekunów o radę i pomoc w tej sprawie, aby audycje dla dzieci i młodzieży otrzymały godzinę najlepszą.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Monopol emisyjny pożyczek premiowych

Nowa ustawa wchodzi w życie

Z dniem wczorajszym weszła w życie nowa ustawa o pożyczkach premiowych.

Ustawa ta przyznaje monopol emisyjny obligacyj premiowych państwu, uznając za nieważne z mocy samego prawa wszelkie inne pożyczki premiowe.

Zakazany zostaje przywóz zagranicznych papierów premiowych pod groźbą wysokich kar. W najbliższym czasie na podstawie tej ustawy wydane będzie rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości zezwalające na sprzedaż obligacyj premiowych na raty pod określonymi warunkami przez instytucje finansowe, które uzyskają na to specjalne koncesje.

Wzrost obrotów handlowych angielsko-polskich w I kwartale rb.

Brytyjskie ministerstwo handlu w dniu 13 bm. udzieliło korespondentowi PAT danych statystycznych, dotyczących wymiany towarowej między Polską a W. Brytanią za I kwartał rb.

Według danych, w ciągu pierwszych trzech miesięcy rb. W. Brytania wysłała do Polski towarów za 1,270.057 funt. wobec 1,216.448 funt. w analogicznym okresie r. ub. Co się tyczy zakupów brytyjskich w Polsce, to w tym samym czasie W. Brytania importowała z Polski towarów za 2.443.401 funt. wobec 1.988.276 funt. w analogicznym okresie r. ub.

Wzrost więc wzajemnych obrotów towarowych między W. Brytanią i Polską w ciągu pierwszych 3 miesięcy rb. przekroczył 500 tys. funtów w stosunku do obrotów za ten sam okres r. ub.

Nieostrożny kierowca

SPOWODOWAŁ WYPADEK

Na ulicy Okrzei w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożną jazdą szofera.

Franciszek Zawodniak (Sosnowiec ul. Sielecka 21a), prowadząc ciężarowy samochód, najechał na idącą jezdnią 7-letnią Alicję Orlik, która dostawszy się pod koła samochodu, doznała złamania lewej nogi.

Przeciwko Zawodniakowi odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał nieostrożnego kierowcę na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Grobowiec składem

SKRADZIONYCH TOWARÓW

Policja w Wojkowicach Kościelnych dokonała przed kilku dniami sensacyjnego odkrycia.

Na cmentarzu w jednym z grobowców zauważono uszkodzone drzwi i słabe ślady butów. Policja postanowiła zbadać bliżej ślady i weszła do grobowca. Zdumieni policjanci znaleźli tam kilka worków, pełnych różnego towaru, jak: kakao, papierosy, masło, sery, sardynki, herbatę i inne. Nie brakło nawet wyrobów wełnianych. Część towaru ukryta była w trumnie.

O niezwykłym odkryciu zawiadomiono wydział śledczy, który prowadzi dalsze dochodzenie.

Niektóre odnalezione w tak niezwykłych okolicznościach towary są znakowane firmą „Społem", a ponieważ w ostatnich czasach na terenie powiatu będzińskiego nie dokonano żadnej kradzieży w spółdzielni „Społem" istnieje przypuszczenie, że artykuły znalezione pochodzą z kradzieży dokonanej na terenie innego powiatu. Istnieje jeszcze przypuszczenie, że banda złodziei okradała jeżdżące na szlaku Katowice — Warszawa — Gdynia samochody towarowe, a skład urządziła sobie w grobowcu.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 17 MAJA

5.30 Wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Kazik na manewrach" obraz słuchowiskowy 11,25 Muzyka z płyt 11.30 Audycja dla poborowych 11,57 Sygnał czasu 12,08 Audycja południowa 14,00 Pieśni majowe z wieży Marjackiej 14,10 Muzyka rozrywkowa 14.40 „W służbie dla zdrowia" pogadanka dla młodzieży 14,50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Audycja dla dzieci: „Nasz koncert" — „Taniec kwiatów" opera dziecięca 15.30 Muzyka obiadowa 16.05 Wiadomości gospodarcze 16,20 Dom i szkoła—gawęda 16.35 Staropolskie pieśni marjańskie 17.00 Odczyt wojskowy 17.15 Utwory Karola Stamitza w wyk. Jana Rakowskiego 17,38 Audycja KKO 17.42 Muzyka z płyt 17,50 Przygotowanie gospodarczej obrony państwa—pogadanka 18.00 Muzyka kameralna 18,25 Wiadomości sportowe 18.30 „Nasz język" 18,40 „Wuj kupuje auto" powieść mówiona 19.00 Koncert rozrywkowy 20,00 Z życia gospodarczego Śląska: „Znaczenie eksportu węgla polskiego" 20.10 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Jana Ekiera 21.30 „Odpowiedzialność społeczna pisarza" — wieczór literacki 22.00 Koncert popularny.

PODROŻAŁY ZNACZKI!

Opłaty pocztowe uległy znacznej podwyżce we Francji.

Pan Dupont, wyjeżdżając na parę dni z Paryża, żegna się na dworcu z żoną:

— Pamiętaj, jeśli nie dostaniesz ode mnie listu, to znaczy, że jestem zdrów i cały, a gdyby stało mi się coś złego to... dowiesz się z gazet!

Ofiarność społeczeństwa

NA FON

W Miejskim Komitecie Funduszu Obrony Narodowej w Sosnowcu (Ratusz) złożyli ofiary na FON:

J. Ganzler — papierośnicę sr; M. Bieniawska — zegarek zł i oprawę zł od binokli; Maria Brandys — kubek sr; Zinger Lajberberg — obrączkę zł; Szymon Rozental — obrączkę zł; Roman Musiał — papierośnicę sr; Katarzyna Gajek — krzyż sr, medal sr, 2 obrączki sr i 2 kolczyki sr; Felicja Abramowicz — część sr od zegarka; Sara Bieńkowska — 2 obrączki zł; Walenty Ławik — 2 obrączki sr i widelec sr; Henryk Rudawer — 2 odznaki sr kubek sr, łańcuszek sr, 3 breloki sr i części zygarneczki sr; Izrael Traub — rączkę sr; Emilja Iwańska — 2 łańcuszki sr, obrączkę zł, pierścionek zł, obrączkę sr, 3 łyżeczki sr, koszyczek sr, 2 lichtarze sr, 2 tace sr; Henryk Lewitoux — papierośnicę sr; Uczniowie kl. V szkoły powsz. nr 9 — kopertę, 3 oprawki od zegarka sr, 2 obrączki sr i 3 kolczyki sr; Cyrla Szuclet — kubek sr; Hersz Cwajgenzaft — obrączkę zł; Franciszek Bargiela — zegarek sr i parę kolczyków zł; Jadwiga Skałkówna — obrączkę zł; Artur Leon Lejbowicz — papierośnicę sr, obrączkę zł i 1 zapalniczkę sr; Julian Grxnbaum — broszkę sr; Sucher Berek Majgarten — pierścionek zł, parę kolczyków zł, bransoletkę zł i kubek sr; Szkoła powsz. nr 20 — 8 obrączki sr, bransoletkę sr, łańcuszek sr, 2 broszki sr, szpilkę sr, odznakę sr, 2 żetony sr i kawałek sr; Gimnazjum Kupieckie im. Król. Jadwigi — obrączkę zł; Antoni Uragacz — 2 obrączki sr; Majloch Majcherczyk — obrączkę zł; Związek Powstańców Śląskich Grupa Sosnowiec — 6 obrączek zł, 2 obrączki sr, 2 kolczyki zł, części dewizki zł, dewizkę sr, 3 kolczyki sr, 2 pierścionki sr, części bransoletek sr i bransoletkę sr; Marja Lewkowicz — łyżkę stołową sr; Frajndla Himelfarb — 2 obrączki zł, sygnet zł i zegarek sr; Gustaw Liberman — 2 lichtarze sr; Balbina Krzysztofczyk — torebkę sr i kolczyk zł; Józefa Chwistecka — zegarek zł i zegarek sr; Jadwiga Peukerowa — papierośnicę sr; Marja Lisek — pierścionek sr; Majloch Ejzenberg — kubek sr; Wolf Oka — papierośnicę sr i 8 kubków sr; Uczniowie kl V szkoły powsz. nr 9 — 2 pierścionki sr i części dewizek sr; Józef Supernak — łom sr i część kolczyka zł; Władysława Dudzińska — 2 obrączki sr; Samuel Tajchman — papierośnicę sr, obrączkę zł i pierścionek zł; Józef Rajnjes — zegarek sr; Teofila Warszawska — kolczyk zł i obrączkę zł; Roman Ney — obrączkę sr; Cyrla Gitler — koperty od zegarków sr i 5 zegarków sr; Lucjan Sałtyński — łyżeczkę sr, 4 kolczyki sr, obrączkę od laski sr, łańcuszek sr i łańcuszek zł, Tadeusz Woźniak — zegarek zł i pierścionek sr; Stefan Nocuń — kopertę sr od zegarka; Eugenjusz Samek — 2 koperty sr od zegarka; Róża Zmigrod — 2 kubki sr i pierścionek zł; Franciszek Dominczyk — dewizkę sr, obrączkę sr, część bransoletki sr i pierścionek zł; Chaim Szlama Przesmik — papierośnicę sr; Joel Zalma Lapa — łyżeczkę sr i szczypce sr; Perla Lenczner — widelec sr; Stanisław Góralczyk — 3 dewizki sr, łom sr i łom zł; Marja Krawczyk — torebkę sr; Mordka Grochowina — kubek sr; Majer Rozelman — torebkę sr, papierośnicę sr i 2 lichtarze sr; Eleonora Aniołkowa — serduszko zł i pierścionek zł; Anton. Kolankowski — obrączkę zł; Halina Kolasowa — bransoletkę z monet sr; Pracownia cukiernicza Stanisława Jaskulskiego — 3 obrączki zł, pierścionek zł, obrączkę sr i pierścionek sr; Cech Krawców i Krawczyń Chrześcijan w Sosnowcu — 3 papierośnice sr, 5 dewizek sr; 2 zegarki sr męskie, 3 zegarki sr damskie, łyżeczkę sr, bransoletkę z monet sr, łom sr, 2 kolczyki sr, medal sr, 2 obrączki sr, pierścionek sr, zegarek zł męski, broszkę zł, 2 pary kolczyków zł i zegarek sr; dr A. Osiński — 2 obrączki zł; Chaim Berek Piekarski — torebkę sr; Szajndla Zaks — torebkę sr, krzyż sr i spinka sr; Izaak Cwibel — papierośnicę sr; Szoel Alskiel — kolczyk zł; Jerzy Czarski — oprawkę zł od ołówka; Moszek Klajner — łańcuszek zł, broszkę zł i pierścionek zł; Wanda Lubelska — 2 obrączki zł; Lucjan Ciszewski — łyżeczkę sr; Tadeusz Markiewicz — pierścionek złoty.

Uczniowie Szkoły Rzemieślniczo—Przemysłowej w Sosnowcu, z groszowych, lecz solidarnych składek zebrali kwotę zł. 152,65 przekazali ją do dyspozycji władz FON pośrednictwem KKO Sosnowiec.

Dzieje Gdańska

Gdańsk, port morski na Bałtyku przez cały swój okres historyczny był przedmiotem apetytów sąsiadów Polski, którzy pragnęli osłabić Ją przez zamknięcie dostępu do morza, a w rezultacie uniemożliwić samodzielność w wymianie towarowej z innymi państwami.

Od drugiej połowy XII w. Gdańsk był stolicą księstwa pomorskiego, w roku zaś 1294 przeszedł bezpośrednio pod panowanie króla polskiego, Przemysława II. W roku 1308 zabrany został podstępnie przez Krzyżaków, pozostając pod ich władzą przez lat 146. Odebrany przez Kazimierza Jagiellończyka w r. 1454 w czasie wojny 13-letniej z Krzyżakami, został w granicach Polski przez lat 339 zawdzięczając Jej cały swój rozkwit. Zagarnięty przez Prusy w r. 1793, był Gdańsk od roku 1807 do r. 1815 wolnym miastem pod opieką Francji. Po kongresie wiedeńskim Gdańsk przypadł znów Prusom, a od 10 stycznia 1920 r. na mocy traktatu wersalskiego został ponownie wolnym miastem pod opieką Polski.

Kronika Zawiercia

Pogotowie wojskowe kobiet

W POWIECIE ZAWIERCIAŃSKIM

W ostatnich tygodniach, pogotowie wojskowe kobiet na terenie powiatu zawierciańskiego działa bardzo intensywnie wśród miejscowego społeczeństwa, otwierając wciąż nowe oddziały. Ostatnio w Poraju i Żarkach powstały nowe oddziały ośrodka propagandy pogotowia moralnego. Kierowniczkami wybrano: w Poraju p. Helenę Wosińską, w Żarkach p. Ludwikę Jędrzejkiewiczową. Zebranie odbyło się przy b. licznym udziale kobiet, które entuzjastycznie przystąpiły do współpracy. O celach i zadaniach ośrodka propagandy pogotowia moralnego mówiła p. Michalina Pawłowska z Zawiercia. Aktualny referat na temat „Rola kobiety w walce o Ojczyznę" wygłosiła p. drowa Majkowa.

Ośrodek w Poraju mieści się w domu p. Pod siadlika i czynny jest w godzinach od 4—6; w Żarkach w przedszkolu przy ul. Leśniowskiej, czynny od 4—6. Tam też przyjmowane są zapisy członkiń i udzielane wszelkie informacje.

Zebranie przedwyborcze

CHRZEŚCIJAŃSKO - SPOŁECZNEGO ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Jutro, tj. w czwartek, w sali Domu Ludowego TAZ w Zawierciu odbędzie się wielkie zebranie przedwyborcze Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Wejście na salę za zaproszeniami.

× PIĘKNY CZYN PAŃ WINCENTEK. — Członkinie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu, zamiast zorganizowania wśród siebie tradycyjnego jajka, postanowiły, aby zebrane zł 40 od członkiń, przekazać na FON.

× WYNIKI POW. ZAWODÓW MODELI LATAJĄCYCH. W dniu 7 bm. odbyły się trzecie powiatowe zawody modeli latających. Zawody odbyły się na terenie Myszkowa, wzbudzając duże zainteresowanie. Zawodnicy w liczbie 60 osób, ze 120 modelami, podzieleni byli na trzy grupy: amatorów, juniorów i instruktorów. Młodzi nasi instruktorzy wykazali całkowite przygotowanie i zrozumienie ważności tego działu lotnictwa. Za najlepsze modele właściciele ich otrzymali efektowne nagrody ufundowane przez obwód powiatowy LOPP. W grupie juniorów otrzymali nagrody: I — Bulak Czesław — zegarek, II — Motyl Andrzej — piłka nożna, III — Bulski Czesław — latarka elektryczna, IV — Kret Czesław — scyzoryk, V — Olesiński Marian nóż fiński. W grupie amatorów w kat. B. nagrody otrzymali: I — Bulski Czesław — zegarek, II — Kciuk Marian — komplet narzędzi modelarskich oraz w kat. E: I — Bulski Szczepan — komplet narzędzi modelarskich, II — Chwała Tadeusz — zegarek. Organizacja zawodów na wysokim poziomie.

KRONIKA OLKUSZA

Uroczystość strażacka

Z okazji św. Floriana odbyła się w Olkuszu w ub. niedzielę uroczystość strażacka z udziałem straży ochotniczych: Olkusza miasta, Olkusza fabryki, Pomorzan, Zimnodoła, Kluczy, Lasek, Ujkowa i Starczynowa.

Po nabożeństwie przemówienia na rynku olkuskim do strażaków wygłosili: pp. starosta Mędala i naczelnik rejonu K. Królikowski. Równocześnie starosta udekorował odznaczonych za wysługę lat strażaków fabryki „Olkusz": pp. Konstantego Królikowskiego (40 lat), Wincentego Piotrowskiego (36 lat), Bolesława Gnatowskiego, Jana Supernaka, Władysława Trzaskę, Jakuba Cebo, Bronisława Latacza, Józefa Cebo, Jana Goca, Jakuba Kornobisa, Mikołaja Krzykawskiego, Romana Latacza, Władysława Łydkę, Stanisława Wardęgę (15 lat), Jana Nowaka, Jana Kowala, Józefa Stacha, Franciszka Januszka, Antoniego Klicha i Kazimierza Kołodzieja (10 lat).

Uroczystość zakończono defiladą strażaków wraz z taborem.

Koła wagonów

ODCIĘŁY ROBOTNIKOWI NOGĘ

W dniu 15 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, obcięcia nogi przez pociąg na st. Wolbrom 26-letni robotnik kolejowy Stefan Gorgoń z Dłużca k. Wolbromia.

Gorgonia odwieziono do szpitala olkuskiego.

× DIETY NA FON. Rada gminna w Pilicy na ostatnim posiedzeniu postanowiła należne członkom diety za posiedzenia w r. 1939-40 przekazywać na FON. Równocześnie rada subskrybowała pożyczkę lotniczą na sumę zł 500.

× DRUŻYNA PCK NA FON. Z okazji imienin prezeski powiat. oddziału PCK p. Zofii Okrajnijowej, drużyna olkuska złożyła na FON zł 42,20.

× BRODNIEWICZ W OLKUSZU. W dn. 19 bm. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu Teatr Miejski z Sosnowca odegra komedię Nicodemi'ego pt. „Gałganek" z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza. Bilety wcześniej w lokalu p. Bobrzeckiego.

„ORZEŁ" — Druga miłość.

— Wygląda na wściekłą, ojcze! Prawdopodobnie dlatego, żeś nazwał ją świnią!

39

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na tle rozgrywki o awans doszło do awantury między radcą Przełęckim i Kleinmanem Przełęcki został znieważony czynnie. Obaj jednak czynią wszystko, by nie dopuścić do pojedynku.

— Istnieje plemię australijskie, które obżera się w niemożliwy sposób — jak gdyby do siebie mówił Bodzio — i jeśli oorwie się taki czarny lud do koryta, to pałaszuje tak długo, dopóki nie zwali się z nóg. Nie dlatego, że ma apetyt. Zdanie o apetycie, który wzrasta w miarę jedzenia w tym wypadku, nie oddaje istotnego stanu rzeczy. Czarny lud jeść, bo jutro nie być co kai-kai i hamu-hamu. Czarny lud jeść na zapas.

Bodzio podniósł szczupaka i wymachując nim, ruszył w kierunku lasu.

— Ludzie ze świata, który porzuciliśmy — mówił dalej — niczym nie różnią się od czarnego ludu. Wprawdzie nie obżerają się na zapas, ale wypychają portfele, komórki, spiżarnie oraz ukrywają zdobycz w okratowanych instytucjach, zwanych bankami. Motorem ich życia jest jedna jedyna myśl: gromadzić. Im więcej który z nich nagromadzi, tym lepsze ma samopoczucie i tym lepszą cieszy się opinją. Powstają z tego powodu różne anormalności. Trzeba ci bowiem wiedzieć, że im kto więcej ma, tym więcej może mieć. Jest już takie prawo. Są przeto ludzie, którzy mają miljon razy więcej, niż inni. Ale gromadzą w dalszym ciągu. Gdyby w tym tempie gromadził zapasy australijski dzikus, to brzuch jego przerośliby Himalaje i nigdy już nie zobaczyłby czarny lud własnego pępka.

Bodzio zastanowił się, a po chwili, zmarszczywszy czoło, przemawiał dalej:

— To nieustające obłąkańcze gromadzenie nie jest spowodowane jakąś tam wrodzoną chciwością. Najwiekszy apetyt kończy się w pewnym momencie. Gromadzenie zapasów spowodowane jest obawą przed jutrem. Masz kromkę chleba, wobec tego połowę zjedz, a połowę schowaj, bo jutro może nie być. To jutro czyha w dzień i w nocy, wyciąga pazury, jak zmora w makabrycznym śnie. Ukrywa się złotówkę, dychę, setunię, goni się za tysiącem jednym, drugim — po prostu — od rzemyczka do koniczka. I całej tej gonitwie towarzyszy strach. Nikt nie potrafi powiedzieć sobie „stop", nikt nie potrafi zwolnić tempa. Nie bądź więc dzikim ludem, Marcinie i nie wypychaj sobie kałduna na zapas. Ten szczupaczek i okoń wystarczą nam w zupełności.

Marcin westchnął i pokiwał w zadumie głową.

— Conchita Monte Negro — rzekł — Conchita Monte Negro...

— Tak jest — zgodził się Bodzio — a teraz podzielimy się funkcjami. Ja rozpalę ogień i zgotuję herbaty. A ty pójdziesz brzegiem stawu aż tam pod młyn i wyrwiesz w ogrodzie kilka cebul, kilka pietruszek i kilka marchewek. Dziś będzie na obiad ryba po żydowsku, albowiem jest sobota. Chciałem ci zwrócić uwagę, byś traktował swe zadanie nie jako robotę, a jako rozrywkę. Idąc, rozglądaj się na wszystkie strony. Patrz na ten bladziuchny księżyc nad stawem i na rozżarzone słońce, zachwycaj się jaskrawością i czystością barw. Pa.

Bodzio wziął z rąk ogłupiałego Marcina okonia i powolnym krokiem udał się w stronę obozowiska.

Las płonął strzelistą czerwienią pni. Słońce kładło na kobierzec opadłych szpilek długie smugi różowego światła. Na niskich krzakach jałowca grała tysiącami iskier mokra od rosy pajęczyna. Anarchistyczny chór wydzierał się w dalszym ciągu.

Bodzio przechodził pomiędzy pniami polewany strumieniami światła i cieni. Zastanawiał się nad słowami, które przed chwilą wypowiedział i dziwił się, że tak łatwo przeniknął tajemnicę ludzkiego koczowiska, zwanego pompatycznie społeczeństwem. Niespodziewanie jednak dla siebie samego zadał sobie pytanie: No i co dalej?

To pytanie go zaniepokoiło. Choć miał właściwie gotową odpowiedź: sprecyzowany plan — gdzieś daleko, na krańcach myśli poruszył się cień zwątpienia.

— Postępujemy logicznie — oświadczył sam sobie — teraz odpoczywamy!

Położył ryby na papierze i nakrył kocem. Potem wziął kociołek i całując rozmiłowanym okiem płonące pnie, ruszył do bijących w pobliżu źródeł.

(C. d. n.)

LUCE

REGENT JUGOSŁAWII NA REWII FLOTY WŁOSKIEJ W TRIEŚCIE

Regent Jugosławii ks. Paweł w towarzystwie króla Wiktora Emanuela III, następcy tronu ks. Humberta i Mussoliniego przed frontem oddziału marynarzy w Trieście, dokąd przybył gość jugosłowiański, celem wzięcia udziału w wielkiej rewii floty włoskiej.

Opuszczony przez rodzinę
rzucił się w płomienie

We wsi Kuchary powiatu kowalskiego powstał pożar, którego pastwą padło 30 domów mieszkalnych i 44 budynków gospodarczych wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz znaczną ilością zboża.

Pożar spowodował 31-letni Antoniuk Michał, który już od 10 lat był częściowo dotknięty paraliżem. Antoniuk, posiadając niewielkie gospodarstwo rolne, nie mógł swojej ziemi sam uprawiać. Rodzina jego nie chciała mu jednak przyjść z pomocą, wobec czego już kilkakrotnie usiłował popełnić samobójstwo.

Onegdaj zwrócił się on ponownie z prośbą do swej rodziny, ażeby mu pomogła w pracy w sadzie owocowym. Gdy i tym razem spotkał się z odmową, **Antoniuk podpalił z czterech stron swą stodołę i następnie sam w nią wskoczył.**

Wskutek wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie ogarnął całe osiedle. Po ugaszeniu pożaru wydobyto ze stodoły zwęglone zwłoki nieszczęśliwego paralityka.

Najmłodsza „Zogletka"
Księżniczka Maxhide wychodzi za mąż

Najmłodsza siostra b. króla Albanii, Achmeda Zogu, czarnooka, zgrabna księżniczka Maxhide poślubi wkrótce adiutanta swego brata, młodego kapitana Hamida Vagada. Do tej chwili Achmed Zogu stale odmawiał swego pozwolenia na to małżeństwo. Nie pomogła nawet interwencja królowej Geraldyny.

Dopiero teraz na wygnaniu pozwolił, zmuszony wiernością i przywiązaniem kapitana Vagada, który razem z rodziną królewską opuścił ojczyznę, odrzucając bardzo ponętne oferty Włochów objęcia stanowiska prefekta Elbasanu.

Kapitan Vagada liczy 37 lat, jest synem chłopa. W górę piął się o własnych siłach. Ostatnio był najpopularniejszą osobą w albańskim korpusie oficerskim i dlatego Włosi starali się go pozyskać.

Podobno teraz kapitan Vagad przyjęty zostanie do armii tureckiej w tej samej randze jaką posiadał w Albanii.

W DOBIE RADIA

— Powiedz mi, Pawełku, na który guzik należy naciśnąć, żeby przestał grać?

SPORT

Kolarze na start
WYŚCIGU „UNII"

Zapowiedziany na dzień 18 maja (czwartek) wyścig kolarski „Unii" wzbudził już ogromne zainteresowanie wśród kolarzy śląskich i zagłębiowskich.

W kategorii kolarzy licencjowanych przewidziany jest start Rurańskiego młodszego, bohatera wyścigu „Raz, Dwa, Trzy" i zwycięzcy wyścigu „Ebeco", dalej **Nowaczka**, **Rurańskiego starszego** itd. Z zagłębiowskich zawodników pojedzie **Łabuda St.**, **Wawrzycki Mar.**, **Ociepka**, a po kilkuletniej przerwie zobaczymy może **Rysia Zbig.** doskonałego kolarza CKS. Wyścig ten będzie jednocześnie sprawdzianem sił przed mistrzostwem Śląska, mającym się odbyć w nadchodzącą niedzielę.

Największa jednak walka rozegra się w kategorii B. Tu zmierzą się zawodnicy śląscy z Kotasem na czele, z zawodnikami zagłębiowskimi. Kto zwycięży, niewiadomo.

Grande Bolesław, Migas St., Ślusarczyk Łabuda, będą się starali pomścić ostatnie pechowe porażki z terenu śląskiego.

Udział wezmą także bohaterzy wyścigu „3 maja" z doskonale zapowiadającym się Wijochą Zygm., Stroińskim, Żurkiem na czele.

Zbiórka zawodników o godz. 8 na stadionie „Unii".

Zapisy przyjmowane będą nawet w dniu startu.

STS „Unia" przeznacza wiele cennych nagród.

---

99 ZDH — PRÓBNA ZDH 0:2 (0:2)

W poniedziałek odbyło się na stadionie AKS-u w Niwce rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy 99 ZDH a Próbną ZDH z Dębowej Góry. Tym razem zwyciężyła Próbna ZDH w stosunku 2:0, dla której bramki już do przerwy strzelił Stypa.

Sędziował p. Małpa — bardzo dobrze.

ZARZĄD KLUBU MOTOCYKLOWEGO DĄBROWA GÓRNICZA

za naszym pośrednictwem wzywa wszystkich swoich członków o bezwarunkowe przybycie na zbiórkę w dniu 21 bm. o godz. 10 przed lokalem Klubu, celem wzięcia udziału w Rajdzie klubowym szosowo - terenowym, dziennym, o wyróżnienie kierowców kat. A na maszynach ponad 200 cm kw. i B poniżej 200 cm kw.

Trasa Rajdu prowadzi z Dąbrowy, przez Gołonóg, Ząbkowice, Łosień, Okradzionów, Kuźniczkę, Krzykawkę, Bolesław, Krążek, Tłukienkę, Starczynów, Bukowno — Osiedle, gdzie będzie meta. Po ukończonym radzie odbędą się wykłady o terenoznawstwie, szkicowaniu i nowoczesnej broni.

Każdy zawodnik, który ukończy raid, otrzyma dyplom.

ŻOŁNIERZ NIE BOI SIĘ ŚMIERCI

W pewnym garnizonie dowódca był gorącym przeciwnikiem alkoholu. Aby oduczyć żołnierzy od picia wódki, kazał porozwieszać w koszarach tablice z napisami:

„Alkohol zabija".

Nazajutrz znalazły się na tablicach dopiski: „Żołnierz nie boi się śmierci".

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61073
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4